

Aleksandra DYBICH

Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach

adybich@wszop.edu.pl

SYTUACJA WYCHOWAWCZA W NOWYCH TYPACH RODZIN A ZAGROŻENIE NIEDOSTOSOWANIEM SPOŁECZNYM

Streszczenie. Niniejszy artykuł ma na celu omówienie niestandardowych form życia rodzinnego i wynikającego z odejścia od tradycyjnego modelu rodziny zagrożenia niedostosowaniem społecznym. Zagrożenie to pojawiło się u współczesnej młodzieży na skutek zmian w strukturze społecznej i wyodrębnienia się nowych typów rodzin, borykających się z licznymi problemami wychowawczymi, osłabieniem roli rodziny i autorytetu rodzica w procesie wychowawczym młodego człowieka.

Słowa kluczowe: niedostosowanie społeczne, rodzina, wychowanie, sytuacja wychowawcza, formy życia rodzinnego.

EDUCATIONAL SITUATION IN THE NEW TYPES OF FAMILIES AND THE THREAT OF SOCIAL MALADJUSTMENT

Summary. This paper aims to discuss non-standard forms of family life and the threat of social maladjustment resulting from departure from the traditional model of family. The threat in question has emerged among the youth of today as a result of some changes. One of them is violation of the social structure by creating new types of families, which face numerous behavioural problems. Another factor that influences social maladjustment is the fact that the role of family and the authority of parents in the educational process of young people is continuously diminishing.

Keywords: social maladjustment, family, education, educational situation, forms of family life.

Wprowadzenie

Klasyczna definicja rodziny głosząca, iż jest ona parą małżeńską z dziećmi, nie jest zgodna z obecną sytuacją. Spadek wartości małżeństwa, rozpowszechnienie kohabitacji i związków homoseksualnych, a nawet zmiany na rynku pracy spowodowały wyodrębnienie wielu nowych typów rodzin. Każdy z nich boryka się z innymi problemami wychowawczymi i niesie ze sobą inne korzyści dla rozwoju i wychowania dziecka. „W procesie socjalizacji dziecka rodzina pełni pierwszą i podstawową rolę. Na kształtowanie się dziecka rodzina wywiera wpływ największy, gdyż ze względu na swą biologiczną i psychiczną niedojrzałość jest ono całkowicie zdane na opiekujących się nim dorosłych”¹. To właśnie rodzina jest miejscem rozwoju sfery emocjonalnej i postaw moralnych. Dziecko uczy się przez obserwację rodziców, naśladuje ich postawy i zachowania, przejmuje ich nawyki oraz pojęcie dobra i zła. „Zadania wychowawcze i społeczne współczesnej rodziny są znacznie trudniejsze niż w rodzinie tradycyjnej, gdyż nie zawsze nadąża za dokonującymi się przemianami społeczno-gospodarczymi”². Nietrudno zatem jest się domyślić, że zmiany w strukturze społecznej i wyodrębnienie się nowych typów rodzin niosą za sobą liczne trudności wychowawcze, a także osłabienie roli rodziny czy autorytetu w procesie wychowawczym młodego człowieka. Niniejszy artykuł ma na celu omówienie nowych form życia rodzinnego oraz zjawiska zagrożenia niedostosowaniem społecznym, wynikającego z odejścia od tradycyjnego modelu rodziny.

Niedostosowanie społeczne – definicja pojęcia

Niedostosowanie społeczne jest terminem stosowanym w wielu naukach społecznych, natomiast wspólnym dla wszystkich nauk elementem definicji niedostosowania społecznego jest przekonanie, że zjawisko to opiera się na występowaniu u jednostki zachowań pozostających w sprzeczności z powszechnie uznawanymi normami, wartościami i oczekiwaniami środowiska. Często podkreśla się, że młodzież niedostosowana społecznie żyje w konflikcie ze społeczeństwem, który uniemożliwia normalne współzycie z innymi ludźmi i jest on wynikiem zaburzeń zachowania spowodowanych niekorzystnymi wewnętrznymi i zewnętrznymi warunkami rozwoju³. Młodzież niedostosowana to taka, której zachowanie wskazuje na to, że nie zinternalizowała norm właściwych dla danego społeczeństwa, to znaczy nie przyswoiła ich na tyle, żeby mogły regulować jej zachowanie.

¹ Ziemska M.: Wpływ przemian funkcji rodziny na socjalizację dzieci, [w:] Rodzina i dziecko, (red.) M. Ziemska, Warszawa 1986.

² Smarzyński H.: Rodzina współczesna jako środowisko wychowawcze, Kraków 1978.

³ Siemionow J.: Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność, Warszawa 2011, s. 83.

Ocenia się, że niedostosowanie społeczne człowieka spowodowane jest niemożliwością zaspokojenia kluczowych dla niego potrzeb, co prowadzi do frustracji i konfliktu wewnętrznego, z którym człowiek ten walczy wybierając najłatwiejsze dla niego formy zachowania, które zazwyczaj są niewłaściwe z punktu widzenia ogólnie przyjętych norm społecznych⁴. Z niedostosowaniem człowieka wiążą się takie problemy jak: brak akceptacji ze strony środowiska (ze względu na niemożność przewidzenia jego reakcji i częste skłonności do agresji), brak zaufania i podejrzliwość osoby niedostosowanej wobec rodziny i znajomych, trudności w nawiązywaniu bliższych kontaktów międzyludzkich, wyobcowanie, zaspokajanie potrzeb w sposób antyspołeczny czy też skomplikowane reakcje niewspółmierne do natężenia bodźca⁵. Zatem skoro niedostosowanie społeczne rodzi się wśród młodzieży z powodu niezaspokojenia prostych potrzeb (bliskość, akceptacja, zainteresowanie, wsparcie ze strony rodziny), warto przyjrzeć się temu, które z nich mogą zostać niezaspokojone w pewnych typach komórek rodzinnych, które ze względu na swoją specyfikę mają ograniczone możliwości zapewnienia dziecku opieki typowej dla tradycyjnego modelu rodziny, pozwalającej na zinternalizowanie ról pełnionych przez jej członków oraz zbudowanie własnego systemu wartości, koniecznego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie.

Monoparentalność

„W ciągu powojennego półwiecza nastąpiły bardzo istotne zmiany w obyczajowości rodzinnej. W rodzinach niepełnych wychowuje się około 15% dzieci, czyli prawie co siódme dziecko. Do 21 roku życia takich dzieci jest ponad milion. Około 92% z nich wzrasta i wychowuje się bez ojca, zaś 8% - bez matki”⁶. Monoparentalność może być spowodowana śmiercią drugiego rodzica, rozwodem, separacją lub urodzeniem dziecka przez samotną kobietę. Do samotnych rodziców zalicza się też osoby kohabitujące⁷. Najczęściej kobieta wychowuje samotnie dziecko; jest wdową lub osobą rozwiedzioną, a nie - jak to jest powszechnie uznawane - matką nieślubnego dziecka. Samotnych ojców jest mniej. Zarabiają oni więcej i, co ważne, częściej wchodzi w powtórne związki małżeńskie, co pozwala im wychowywać dzieci w pełnej rodzinie. W przypadku rozwodu, opiekę nad dzieckiem częściej przyznaje się matce, niezależnie od jej cech osobowości czy zaradności życiowej. Jest to sprzeczne „z wynikami licznych badań naukowych, z których dobitnie wynika, że dzieci wychowywane bez ojca są z reguły nieprzystosowane społecznie. Zdecydowana większość

⁴ Konopnicki J.: Niedostosowanie społeczne, Warszawa 1971, s. 18.

⁵ Ibidem, s. 21.

⁶ Brejnak W.: Dziecko i jego problemy przed sądem, [w:] Dziecko niepełnosprawne, jego rodzina i edukacja, (red.) K. Zabłocki, Warszawa 1999, s. 84.

⁷ Słany K.: Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Kraków 2002.

takich dzieci (zwłaszcza chłopców) ma skłonności do nerwic, psychoz oraz różnego rodzaju dewiacji i perwersji”⁸. Szacuje się, że większa część mężczyzn odbywających karę więzienia, alkoholików, narkomanów i samobójców pochodzi z rodzin niepełnych, w których brakowało ojca⁹.

Rodziny niepełne często dotknięte są problemami ekonomicznymi, korzystają z pomocy społecznej. Dzieci wychowywane przez jednego rodzica pozbawione są właściwych wzorców funkcjonowania rodziny, nie mogą przyswoić odpowiednich zachowań. „Wzrastając w rodzinie pełnej, mając oba wzory osobowe rodziców, dziecko może zdobywać przygotowanie do późniejszych ról społecznych, jak: kobiety i mężczyzny, żony i męża czy matki i ojca”¹⁰. Samotna matka postrzegana jest jako bezradna i przepracowana, nie może z powodzeniem pełnić wszystkich funkcji, jest uzależniona od pomocy innych. Pomija potrzeby dzieci, gdyż jest jedyną żywicielką rodziny i skupia się na osiągnięciu sukcesu zawodowego. Dzieciom brakuje wzoru ojca, który powinien utrzymywać rodzinę, pomagać w wychowaniu, przekazywać wartości moralne, być autorytetem. Osłabienie roli ojca powoduje często brak dyscypliny i związane z tym trudności wychowawcze, z którymi mają do czynienia samotne matki. Monoparentalność prowadzi do naruszenia podstawowych funkcji rodziny¹¹. Jednak jeśli chodzi o rodziny rozbite, najnowsze badania dowiodły, że wychowanie w takich typach rodzin nie jest gorsze od wychowania w rodzinach pełnych. Lepiej bowiem, gdy rodzice się rozwiodą niż gdy żyją w konflikcie, ponieważ udowodniono, że dzieci rozwiedzionych rodziców zazwyczaj dobrze odnajdują się w dorosłym życiu.

Monoparentalność, oprócz ograniczonego kontaktu zapracowanego rodzica z dzieckiem, braku kontroli nad nim i niemożliwości poświęcenia mu dostatecznej ilości czasu, niesie za sobą inne główne zagrożenie dla młodego człowieka – brak szansy do zaobserwowania, jak funkcjonuje standardowa komórka rodzinna, jaki występuje w niej podział funkcji między członkami rodziny, czym różnią się w rodzinie role ojca, matki i dziecka. Oczywiście tego typu rodziny mogą świetnie funkcjonować, włączając w życie rodzinne dziadków i bliską rodzinę. Jednak młody człowiek w okresie rozwoju swojej osobowości i tożsamości potrzebuje kontaktu z obiema płciami, musi poznać różnice w funkcjonowaniu społecznym kobiety i rodziny, żeby w przyszłości powielać prawidłowe wzorce. Brak ojca czy matki w procesie wychowawczym może spowodować, że dziecko będzie poszukiwać kontaktu z osobą o płci brakującego rodzica przez przedwczesne kontakty seksualne, fascynację nauczycielem, starszym mężczyzną lub kobietą z najbliższego otoczenia, a nawet może stać się potencjalną ofiarą pedofila, gdyż będzie mieć potrzebę budowania więzi i zaufania drugiej osobie, której brakuje w jej życiu. „Powszechnie też wiadomo, że dzieci z tzw. rozbitych

⁸ Ibidem, s. 86.

⁹ Ibidem, s. 86.

¹⁰ Kukołowicz T.: Sytuacja wychowawcza w nowych typach rodzin w okresie transformacji ustrojowej, [w:] Rodzina współczesna, (red.): M. Ziemska, Warszawa 2005, s. 61.

¹¹ Tyszką Z.: Rodziny współczesne w Polsce, Warszawa 1982.

domów wykazują w zakresie rozwoju emocjonalnego większe deficyty niż dzieci kochających się rodziców. Stają się one niekiedy emocjonalnymi inwalidami, a nawet emocjonalnymi sierotami – na całe życie”¹².

Brak możliwości poznawania ról społecznych kobiety i mężczyzny w życiu rodzinnym rodzin niepełnych nie jest jedynym zagrożeniem, jakie czeka na młodego człowieka. Jeśli jedyny rodzic pracuje na utrzymanie całej rodziny, często zakres jego obowiązków wykracza poza jego możliwości czasowe. W tej sytuacji potrzeba afiliacji dziecka, która jest tym większa, im dziecko jest mniejsze, nie zostaje zaspokojona w środowisku wychowawczym, w którym dziecko spędza najwięcej czasu. Zatem, aby zaspokoić tę potrzebę, dziecko może szukać bliskich kontaktów i więzi z osobami spoza rodziny, np. w grupie rówieśniczej. Oczywiście może trafić do grupy, która będzie niosła ze sobą korzyści, np. wspólne rozwijanie zainteresowań, ale w przypadku włączenia się dziecka do grupy, z której będzie ono czerpać negatywne wzorce zostanie ono zagrożone ryzykiem niedostosowania społecznego.

Często też się zdarza, że nadmiernie zapracowany rodzic, aby wynagrodzić dziecku samotność i brak wsparcia, będzie dostarczał mu zbyt wiele prezentów i pieniędzy, żeby nie czuło się gorsze od rówieśników. Niestety takie puste zaspokajanie potrzeb dziecka może przynieść więcej szkody niż pożytku. Młody człowiek zacznie wierzyć, że za pieniądze można wszystko kupić, także uczucia i przychylność drugiej osoby, a drogie gadżety mogą wzbudzić zazdrość kolegów i spowodować odrzucenie w grupie rówieśniczej, a także sprawić, że dana osoba będzie łatwym łupem dla złodziei.

Rodziny z czasową nieobecnością jednego lub obojga rodziców

W obecnym czasie, na skutek bezrobocia i niskich zarobków, coraz częstsze są wyjazdy zarobkowe jednego lub obojga rodziców. Emigrację zarobkową znacznie ułatwiło wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Powstało nowe określenie dzieci, których rodzice wyjeżdżają za pracą, zostawiając je same lub pod opieką dziadków – eurosieroctwo. Przez to pojęcie rozumiemy „szczególny rodzaj sieroctwa społecznego, wynikający z czasowego rozbitcia rodziny – pełnej pod względem prawnym, ale przejawiającej cechy rodziny niepełnej – wskutek zagranicznych migracji rodzica lub obojga rodziców, w wyniku którego zagrożona została sytuacja opiekuńcza – wychowawcza dziecka”¹³. Tak zwane eurosieroty są obecnie powszechną kategorią dzieci i młodzieży szkolnej, których szczególnej sytuacji nie znają

¹² Brejnak W.: op.cit., s. 84.

¹³ Mituła E.: Rodziny pełne nie w pełni – eurosieroctwo. Opieka nad dzieckiem a migracja zarobkowa rodziców, [w:] Rodzina we współczesności, (red.): A. Ładyżyński, Wrocław 2009, s. 179.

czasem nauczyciele, stąd nie wiedzą z czego wynikają pogarszające się oceny ucznia, jego zły stan psychiczny, niegrzeczne zachowanie czy zaniechanie obowiązków szkolnych.

„Sytuacja wychowawcza omawianej kategorii rodzin zależy od tego, kto wyjeżdża, na jak długo i dokąd”¹⁴. Wyjazd jednego z małżonków może prowadzić do osłabienia więzi małżeńskich, poczucia tęsknoty, samotności, a przede wszystkim do „przeciążenia obowiązkami pozostającego w kraju współmałżonka”¹⁵. Gdy nieobecny jest mężczyzna, kobieta staje się bardziej samodzielna, gdyż musi przejąć funkcje dotychczas pełnione przez ojca. Dzięki zarabianym przez męża pieniądząom może podnieść standard życia rodziny, co ma korzystny wpływ na dzieci. Jeśli wcześniej rodzinie nie powodziło się dobrze, dzieci, które były izolowane społecznie stają się przedmiotem zazdrości kolegów, są podziwiane w klasie. Małżonkowie zmieniają dotychczasowy styl życia, funkcjonują niezależnie od siebie¹⁶. Dłuższa rozłąka powoduje, że nieobecny małżonek przestaje rozumieć problemy rodziny, traci kontakt z dziećmi. Spotkania rodzinne są krótkie i zdarzają się rzadko. Wszystko to może prowadzić do rozpadu małżeństwa lub trudności w adaptacji rodzica po powrocie. Rodzina uczy się funkcjonować samodzielnie i powrót małżonka do tak odmienionego domu może być dla niego szokiem. „Mogłoby się [...] wydawać, iż powrót migrującego rodzica może niwelować negatywne konsekwencje tymczasowej rozłąki, jednakże nic bardziej mylnego. Obserwacje tego rodzaju rodzin skłaniają do wniosku, że powrót rodzica powoduje kolejne zakłócenia funkcjonowania rodziny – przynajmniej na pewien czas, bowiem ponownie zakłócony zostaje schemat działania rodziny, organizacji życia rodzinnego czy przyjętych zasad”¹⁷. Powracający rodzic próbuje zazwyczaj nadrobić stracony czas, wpłynąć na proces wychowywania i rozwój dzieci, ale często spotyka się z brakiem akceptacji i buntem ze strony potomstwa, które nauczyło się, że rodzic jest tylko gościem w domu, dlatego nie ma prawa ich wychowywać czy karać.

Największe zagrożenie dla wychowania dzieci niesie ze sobą nieobecność obojga rodziców. Dzieci, pozostawione dziadkom, krewnym lub same, nie otrzymują dostatecznej opieki, traktowane są pobłażliwie. Brak dyscypliny połączony z tęsknotą i osamotnieniem kończy się niejednokrotnie problemami w nauce, naśladowaniem zachowań kolegów, uzależnieniami, wzrostem agresji. Dziadkowie mogą wykazywać postawę nadopiekuńczą, czym wywołują bunt dziecka i odwrócenie się od nich, zatajanie problemów, nieszczerłość. Dziadkom trudno także zrozumieć współczesną młodzież, różnica pokoleniowa niesie ze sobą ryzyko konfliktów. Młodzież szybko zauważa, że starszych opiekunów można łatwo oszukać, uzyskać od nich pieniądze na rozrywkę i używki. W ten sposób w dzieciach rodzi się brak szacunku do osób starszych, uważanie ich za naiwnych, żyjących tylko po to, by spełniać

¹⁴ Kukołowicz T.: op.cit., s. 63.

¹⁵ Pielkova J. A.: Zmiany w pełnieniu funkcji socjalizacyjnej w rodzinie, [w:] Współczesne rodziny polskie - ich stan i kierunek przemian, (red.): Z. Tyszka, Poznań 2001, s. 257.

¹⁶ Kukołowicz T.: op.cit., s. 65.

¹⁷ Nowakowska A.: Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego, [w:] Psychologia rodziny, (red.): T. Rostowska, s. 109.

zachcianki dziecka, a tym samym wkupić się w jego łaski. Warto zauważyć, że starsi ludzie są niezwykle oddani wnukom, chętnie je wyręczają, kryją ich przewinienia przed rodzicami, nie stosują kar, pozwalają na zbyt wiele tylko dlatego, że boją się stracić przychylność wnuka. Dziadkowie też mają zazwyczaj mniejszy autorytet niż rodzice, są niekonsekwentni w działaniach wychowawczych, co może sprawić, że dziecko wychowywane pod ich nadzorem nie nauczy się obowiązkowości, samodzielności, podziału obowiązków, panującego w prawidłowo funkcjonującej rodzinie.

Podczas nieobecności matki ojciec przejmuje funkcję opiekuńczą. Dzieci uczestniczą w pracach domowych, pomagają przygotowywać posiłki. Ojcowie utrzymują kontakt ze szkołą, pomagają przy odrabianiu lekcji, rozmawiają z dziećmi. Dzięki temu, że ojcowie poświęcają dzieciom więcej czasu, czują się one bezpieczne i kochane, dlatego nieobecność matki lepiej wpływa na potomstwo niż nieobecność ojca. Dzieje się tak dlatego, że samotne matki stają się nadopiekuńcze¹⁸, aby zrekompensować dzieciom brak ojca. Wywołuje to niedojrzałość dzieci, trudności w kontaktach z rówieśnikami, ograniczenie ich swobody. Szacuje się, że emigracja zarobkowa matki trwa zazwyczaj krócej niż ojca. Matki wyjeżdżają na określony czas, aby osiągnąć założone cele (zarobić na mieszkanie, samochód, studia dla dziecka). Ojcowie natomiast na jednym celu nie kończą swojej emigracji zarobkowej – przywiązują większą wagę do możliwości zarobienia pieniędzy i nie chcą wracać do kraju¹⁹. Coroczne obietnice, że ojciec wyjeżdża po raz ostatni mogą powodować u dzieci żal, utratę zaufania do rodziców, bunt, próbę zwrócenia na siebie uwagi przez sięganie po używki, wagarowanie, problemy w szkole. Niespełnione nadzieje skutkują także konfliktami małżeńskimi, poczuciem winy ojca z jednoczesnym brakiem chęci powrotu, oddalaniem się od rodziny, aby uciszyć wyrzuty sumienia.

Niezależnie od tego, czy dziecko zostaje „eurosierotą” czy „półeurosierotą”, tymczasowa nieobecność rodziców wiąże się z brakiem wzorów zachowania charakterystycznych dla płci i niezaspokojeniem dziecięcej potrzeby przynależności, bezpieczeństwa, stałości. Dlatego też dziecko rodziców pracujących za granicą staje się często tzw. sierotą społeczną. „O sieroctwie społecznym mówimy wtedy, gdy rodzice rozwiodą się lub żyją w separacji; gdy ojciec, a niekiedy matka, opuszcza dom i nie utrzymuje z rodziną żadnych kontaktów. Dla dziecka taki rozpad rodziny jest rozpadem świata, w którym żyło. Burzy się jego świat wartości: dotkliwie odczuwa ono niedosyt miłości i bezpieczeństwa”²⁰. Jedynym korzystnym aspektem nieobecności rodzica/rodziców jest poprawa warunków materialnych, co nie uciszy poczucia samotności i tęsknoty. Niewątpliwie istnieją dzieci, które w sytuacji emigracji zarobkowej rodziców świetnie sobie poradzą same, a nawet zaopiekują się młodszym rodzeństwem, rozumiejąc, że jest to sytuacja przejściowa, niemniej młody człowiek w okresie rozwoju osobowości i charakteru jest niezwykle podatny na wpływ otoczenia i każda sytuacja

¹⁸ Pielkova J. A.: op.cit., s. 258.

¹⁹ Mituła E.: op.cit., s. 171.

²⁰ Brejnak W.: op.cit., s. 84.

stresowa w jego życiu, poczucie niemocy i bezradności może spowodować uraz w jego psychice, co będzie skutkowało w dorosłym życiu. Należy zatem zastanowić się, co jest dla dziecka lepsze – życie w trudnych warunkach materialnych czy przedłużająca się samotność. Jednym z rozwiązań jest przeniesienie całej rodziny do innego kraju, co również jest trudne i stresujące dla dziecka i sprawdzi się najlepiej w przypadku dzieci małych, niezwiązanych dobrze ze środowiskiem rówieśniczym i językiem, którym się posługują.

Rodziny o wysokim statusie ekonomicznym

W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej rodzin żyjących w bogactwie, a nawet luksusie. Mają one zazwyczaj tylko jedno dziecko. Z tego względu są ciekawym przedmiotem analizy socjologicznej. „Rodziny małodziejne zapewniają dzieciom lepszy materialny standard życia i korzystniejsze warunki rozwoju intelektualnego, co znajduje wyraz w lepszych wynikach w nauce, swobodniejszym rozwoju, większej aktywności i samodzielności”²¹. Kiedy potomstwa jest dużo, brakuje pieniędzy na zaspokojenie wszystkich potrzeb rodziny, można więc sądzić, że sytuacja dziecka jedyne w bogatej rodzinie jest idealna. Rodzice poświęcają mu dużo czasu, bo nie ograniczają ich obowiązki związane z opieką nad licznym potomstwem; jest samodzielne, świetnie radzi sobie w szkole i w kontaktach z rówieśnikami. Niestety nie jest to prawda. Rodzice dobrze zarabiający skoncentrowani są wyłącznie na pracy zawodowej i osiągnięciu sukcesu, a dziecko jest dla nich często kolejnym dobrem materialnym. Większość czasu spędzają poza komfortowo urządzonej domem, w którym dziecko jest pozostawione samo lub z opiekunką. Takie dziecko uczy się zabawy w pojedynkę, uczestniczy w rozmaitych kursach językowych i zajęciach sportowych, aby nie odczuwać ciągłej nieobecności rodziców. Oczywiście daje mu to lepsze perspektywy rozwoju niż dzieciom z ubogich rodzin. Bogaci rodzice stawiają dziecku wysoką poprzeczkę, jeśli chodzi o naukę. Środowiska inteligenckie charakteryzuje tendencja do wysyłania dzieci na wyższe studia²². Czasem te wymagania są zbyt duże, a przecież dziecko nie otrzymuje wsparcia i pomocy od rodziców.

Zdarza się, że dobrobyt i nadmiar pieniędzy oddziałują na rozwój dziecka równie niekorzystnie jak ubóstwo. W rodzinach o wysokim statusie materialnym „potrzeby dziecka są zazwyczaj zaspokajane, zanim ono zdąży je odczuć. W rezultacie dziecko dóbr materialnych nie docenia, nie szanuje ich, ponieważ ich posiadanie wydaje mu się sprawą oczywistą. Nie docenia też – i to jest bardziej niekorzystne – konieczności ich zdobywania, wysiłku, pracy”²³. Potrzeby materialne dzieci mogą stać się wygórowane, a że wszystko

²¹ Pielkova J.: op.cit., s. 259.

²² Tyszka Z.: Rodziny współczesne w Polsce, Warszawa 1982.

²³ Filipczuk H.: op.cit., s. 191.

dostają bez zbytnich starań, to ewentualna zmiana sytuacji materialnej rodziny spowoduje u nich bunt i odwrócenie się od rodziców, którzy do tej pory zaspokajali wszystkie potrzeby dziecka. Dlatego ważne jest, żeby uczyć dzieci bezwarunkowej miłości rodzinnej, niezależnej od pieniędzy, a także nie nagradzać za dobre zachowanie i posłuszeństwo prezentami, a tym bardziej nie rekompensować dziecku braku czasu dla niego przez kupowanie kolejnych zabawek.

W rodzinach o wysokim statusie materialnym dzieci pozostawiane są same sobie z własnymi problemami i dlatego czują się odrzucone. Stąd tak często szukają uznania wśród rówieśników, stając się członkami grup subkulturowych i przestępczych²⁴. Dzięki wysokiemu kieszonkowemu piją alkohol, palą papierosy, a nawet biorą narkotyki, także po to, aby zwrócić na siebie uwagę zapracowanych rodziców. Goniący za pieniędzmi ludzie, niezauważający potrzeb własnego dziecka, nie potrafią stworzyć właściwego środowiska wychowawczego. W wielu przypadkach rodzice uważają, że wystarczy dać dziecku pieniądze i nic więcej mu nie potrzeba. Natomiast dzieci wołałyby żyć w skromniejszych warunkach, ale w atmosferze miłości, bezpieczeństwa, zrozumienia i ciepła rodzinnego. Jak widać nie tylko bieda niesie ze sobą zagrożenia dla sytuacji wychowawczej współczesnych rodzin. Podwójnie niebezpieczne jest zaniedbywanie potrzeb dziecka w połączeniu z brakiem kontroli jego wydatków w rodzinach o wysokim statusie materialnym. „Najkorzystniejszą sytuację rozwojową stwarzają warunki przeciętne, niewyróżniające dziecka ani na korzyść, ani na niekorzyść w środowisku, w którym żyje. Warunki, które pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb, ale też nie zapewniają nadmiaru, posiadania wszystkiego bez wielkiego trudu i nie skłaniają do stawiania na pierwszym planie wartości materialnych”²⁵.

Kohabitacja, rodziny patchworkowe

Kohabitacja to alternatywna forma życia rodzinnego, rozumiana jako wspólne zamieszkiwanie i gospodarowanie przez dwie osoby płci przeciwnej, na wzór małżeństwa, jednak bez legalizacji związku. Czasem kohabitacja jest wstępem do małżeństwa, formą sprawdzenia, czy związek przetrwa i da satysfakcję, jednak w wielu wypadkach partnerzy nigdy nie legalizują swojego związku. Formą zbliżoną do kohabitacji jest konkubinaty, jednak nie są to pojęcia równoznaczne. Konkubinaty może polegać wyłącznie na współżyciu dwojga partnerów, bez wspólnego mieszkania, zatem jest odmianą kohabitacji, która jako pojęcie szersze oznacza związek partnerski, a nie tylko seksualny.

²⁴ Marzec H.: Sytuacja dziecka w rodzinie o wysokim statusie ekonomicznym, [w:] Współczesne rodziny polskie - ich stan i kierunek przemian, (red.): Z. Tyska, Poznań 2001, s. 328.

²⁵ Filipczuk H.: op.cit., s. 192.

Jeśli chodzi o kohabitantów, rozróżnia się trzy kategorie. Pierwsza to biologiczni rodzice żyjący w niezalegalizowanym związku, druga to matka żyjąca z mężczyzną niebędącym ojcem dziecka, trzecia to pary homoseksualne, w których jeden z partnerów jest biologicznym rodzicem²⁶. Skala zjawiska kohabitacji rośnie stale od wielu lat, a za przyczynę tego zjawiska uznaje się szybkie życie, nastawione na karierę i pieniądze, a nie na takie wartości jak rodzina. Młodzi ludzie chcą żyć wygodnie, bez zobowiązań, a kohabitacja daje im szansę takiego życia oraz możliwość wycofania się ze związku bez większych trudności. Część kohabitantów uważa też, że małżeństwo niczego w ich życiu nie zmieni, jeśli już to na gorsze – zawarcie formalnego związku uznają jako wstęp do problemów związanych z rutyną i brakiem starań o partnera. Czasem przyczyną kohabitacji bywa także nieszczęśliwe dzieciństwo – wtedy małżeństwo kojarzy się z kłótniami i niezadowoleniem rodziców, brakiem szacunku do siebie, wspólnym życiem na siłę, dla dobra dzieci²⁷. Kohabitacja oczywiście wiąże się często z posiadaniem dzieci – tych z obecnego związku lub z poprzednich związków obojga partnerów.

W Polsce zupełnie nowym rodzajem rodziny, która również może opierać się na kohabitacji (aczkolwiek niekoniecznie, bo partnerzy mogą zawrzeć związek małżeński) jest tzw. rodzina patchworkowa, czyli „posklejana” z członków innych rozbitych rodzin. Tworzą ją partnerzy mający dzieci z poprzednich związków, dziadkowie i teściowie, a często też byli partnerzy, gdyż cechami charakterystycznymi tych rodzin są ich pozytywny stosunek do poprzednich związków, szacunek do byłego partnera i chęć utrzymywania z nim poprawnych stosunków po rozwodzie, dla dobra dzieci, które w ten sposób nie czują wewnętrznego konfliktu między lojalnością w stosunku do rodzica, z którym mieszkają a miłością do drugiego z rodziców. Rodzicom tworzącym patchwork zależy także, aby dzieci z poprzednich małżeństw i ewentualne dzieci z obecnego związku czuły się równe i tak samo kochane, doceniane i bezpieczne. Ta tendencja czyni z tego typu związków bardzo pozytywną alternatywę dla osób, które chcą zakończyć swój związek, ale żyją w nim dla dobra dzieci, gdyż sądzą, że nowy związek gorzej wpłynie na rozwój i psychikę dziecka niż wychowywanie go w nieszczęśliwej i pełnej konfliktów i wzajemnych oskarżeń rodzinie. Rodzina patchworkowa powstaje na bazie straty, a więc nieudanych związków obojga partnerów. Jest więc próbą rekonstrukcji rodziny i uzupełnienia jej struktury. W ten sposób powstaje nowa komórka rodzinna, ze specyficznym dla siebie układem ról i pozycji poszczególnych jej członków. „Zostają ustanowione nowe relacje pomiędzy dziećmi a zastępczym, ale również i naturalnym rodzicem, ale być może również pomiędzy rodzeństwem. Pojawiają się nowe wzory zachowań, nowe oczekiwania i zwyczaje. Zmienia

²⁶ Slany K.: Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Kraków 2002.

²⁷ Ładyżyński A.: Małżeństwo? Nie, dziękuję! Rzecz o przyczynach niezawierania związków, [w:] Rodzina we współczesności, (red.): A. Ładyżyński, Wrocław 2009, s. 266.

się czasem hierarchia rodzinnych wartości i co najważniejsze cała atmosfera uczuciowa rodziny. Mogą to być zmiany na lepsze lub na gorsze w porównaniu z poprzednią sytuacją rodzinną²⁸.

Rodzina patchworkowa może mieć dobry wpływ na psychikę dziecka, ale tylko w przypadku, gdy od rozwodu rodziców minął jakiś czas, a dziecko nie będzie w sytuacji traumy, związanej z rozwodem „przerzucane” nagle do nowej rodziny. Szacuje się bowiem, że wspomnienia rozwodu rodziców są dla dziecka bolesne nawet 10 lat po tym zdarzeniu, a dzieci rozwodników doskonale potrafią przywołać swoje uczucia z tego okresu, kiedy są już dorosłymi ludźmi, mającymi własne rodziny. „Badania przekonują, że rozwód, rozumiany jako symbol rozpadu rodziny, nie jest sam przez się tak destruktywny dla rozwoju dziecka, jak raczej cała atmosfera związana z konfliktem rodziców przed, w trakcie i po rozwodzie, a wraz z nim utrudnienia stawiane dzieciom w utrzymywaniu bliskich, niezależnych, wspierających relacji z każdym rodzicem²⁹. Rozwód jest dla dzieci zupełnie innym doświadczeniem niż dla ich rodziców – tracą one coś fundamentalnego i podstawowego – strukturę rodziny. Stąd rodzi się poczucie bezradności, smutku i straty, a czasem buntu. Dziecko wyrwane ze swojego środowiska w tym stanie zostaje często umieszczone w nowej komórce rodzinnej – rodzinie patchworkowej, kiedy matka, z którą zwykle zostaje dziecko, tworzy nowy związek z partnerem, który też ma dzieci z poprzedniego związku. W takiej sytuacji ilość zmian w życiu dziecka jest zbyt duża, traci ono poczucie bezpieczeństwa, a stąd już tylko chwila do wołania o pomoc.

Zagrożenia, jakie niesie dla dziecka kohabitacja czy rodzina patchworkowa są bardzo podobne. Przede wszystkim dziecko nie poznaje wartości, jaką jest małżeństwo – niezależnie od tego, czy rodzice są kohabitantami czy zawarli ponowny związek małżeński, ponieważ dla dziecka jest to sygnał, że małżeństwo nie stanowi ostateczności, nie jest gwarancją stałości i bezpieczeństwa, bo w razie problemów można się z niego wycofać. W przypadku, kiedy rodzice wychowują dzieci z pozostałych związków, może nastąpić rywalizacja między dziećmi, nierówne ich traktowanie, a w związku z tym osłabienie u dzieci poczucia własnej wartości i chęć zwrócenia na siebie uwagi, pokazania, że każdemu z dzieci należy się takie samo zainteresowanie i miłość ze strony rodziców. W tego typu związkach bardzo częste są konflikty między dziećmi, a także między dzieckiem a przybranym rodzicem. Oczywiście nie można jednoznacznie stwierdzić, że nie da się stworzyć poprawnej relacji rodzice – dzieci – przyrodnie rodzeństwo, jednak wymaga to dużego nakładu czasu i cierpliwości, a efekty nie zawsze są satysfakcjonujące.

²⁸ Lewandowska – Walter A.: Obszary problemowe i zasoby rodziny zrekonstruowanej, [w:] Psychologia rodziny, (red.): T. Rostowska, s. 277.

²⁹ Piotrowska M.: Wspomnienia rozwodu rodziców w narracjach dorosłych i dzieci, [w:] Rodzina we współczesności, (red.): A. Ładyżyński, Wrocław 2009, s. 293.

Rodzice homoseksualni

Problem wychowywania dzieci przez homoseksualnych rodziców dopiero od niedawna stanowi przedmiot zainteresowania socjologów. Niewątpliwie to zjawisko nie jest niczym nowym, ale ostatnimi czasy zaczyna wychodzić na światło dzienne w związku z coraz częstszym podkreśleniem przez homoseksualistów faktu, że tworzą oni zupełnie normalne rodziny, więc należy im się prawo do adopcji i legalizacji wspólnego życia. Oczywiście częstszą sytuacją jest wychowywanie dziecka przez dwie kobiety, które decydują się na wspólne życie, a mają już dzieci z poprzednich związków z mężczyznami. Mężczyźni homoseksualni rzadziej pozostają głównymi opiekunami biologicznych dzieci ze związku z kobietą, gdyż zdecydowanie częściej dziecko po rozwodzie zostaje z matką. Jednak zdarzają się sytuacje, kiedy mężczyzna zostaje głównym opiekunem dziecka (na przykład w związku ze śmiercią partnerki czy matki dziecka, która była siostrą mężczyzny). Z biegiem czasu i wraz ze zwiększeniem tolerancji może jednak dojść do sytuacji, kiedy homoseksualiści będą mogli mieć dzieci adoptowane albo urodzone przez matkę zastępczą. Na chwilę obecną szacuje się, że w Polsce żyje kilkadziesiąt tysięcy dzieci wychowywanych przez homoseksualnych rodziców, którzy nieustannie walczą o swoje prawa do rodzicielstwa, powołując się na badania, stwierdzające, że „nie ma naukowych podstaw do wnioskowania, że lesbijki i geje są niezdolni do pełnienia obowiązków rodzicielskich. Przeciwnie, wyniki badań wskazują, że rodzice homoseksualni tak samo jak heteroseksualni dążą do zapewnienia swoim dzieciom przyjaznej i zdrowej atmosfery”³⁰. Dodatkowo homoseksualiści podkreślają, że w ich wypadku rodzicielstwo jest decyzją odpowiedzialną i przemyślaną, w związku z czym pełnią rolę rodziców świadomie i równie dobrze jak rodzice heteroseksualni.

Niezależnie jednak od poziomu tolerancji wobec związków homoseksualnych w naszym kraju, należy zastanowić się, jaki wpływ na rozwój i dorastanie dziecka ma życie w tego typu komórce rodzinnej. Można założyć, że dopóki dziecko jest małe i nie zdaje sobie sprawy z odmienności swojej rodziny, dopóty rodzice jednej płci mogą podołać wychowywaniu dziecka bez większej szkody dla jego psychiki. Niewątpliwie jednak dorastanie dziecka w takim typie rodziny będzie wiązać się z licznymi problemami. Po pierwsze, mimo że u par homoseksualnych występuje pewien podział ról, dziecko nie będzie mogło czerpać prawidłowych wzorców od rodziców, którzy nie prezentują swoim zachowaniem typowego podziału ról w małżeństwie – podziału na role żeńskie i męskie, które stanowią podbudowę tradycyjnej rodziny. W związku z tym, dziecko w przyszłości nie będzie potrafiło stworzyć typowego związku, nawet jeśli nie ujawnią się u niego tendencje homoseksualne. Jest to niezaprzeczalny dowód na to, że rozwój dziecka wychowywanego przez homoseksualistów może być zaburzony.

³⁰ <http://www.rp.pl/artykul/390723.html?p=2>, dostęp: 10.10.2013 r.

Drugim, znacznie groźniejszym problemem, jest brak tolerancji wśród ludzi. Nawet jeśli para homoseksualna jest w swoim otoczeniu akceptowana i wspierana przez bliskich, to środowisko dziecka nie będzie dla niego tak łaskawe. Niemalże pewne jest, że dziecko takie stanie się ofiarą żartów, kpin i prześladowań już od najmłodszych lat szkolnych. Egoistyczne jest więc myślenie homoseksualistów, że należy im się szczęście i prawo do dzieci, bo to właśnie dzieci będą w tej rodzinie cierpieć najbardziej. Wszelka inność nie jest dobrze postrzegana nawet przy rosnącej tolerancji, a inność rodzi potrzebę akceptacji, która może prowadzić dziecko do ulegania wpływom grup przestępczych, w celu zdobycia akceptacji czy przyjaźni, nawet tej bardzo pozornej. W związku z tym możemy przypuszczać, że dzieci wychowywane przez homoseksualnych rodziców są najbardziej ze wszystkich zagrożone niedostosowaniem społecznym i to nie tylko przez odrzucenie z grupy rówieśniczej, samotność, poczucie bycia gorszym. Dziecko takie może bowiem utracić możliwość budowania swojej tożsamości przez naśladownictwo i czerpanie wzorów od rodziny. Nie będzie miało od kogo uczyć się funkcjonowania w związku, trudno mu będzie zwierzać znajomości i przyjaźni z obawy o ich utratę, gdy znajomi dowiedzą się, że jest dzieckiem geja czy lesbijki. Brak poczucia stabilności, pewnego gruntu, jakim jest rodzina, może skłaniać dziecko do uciekania w nałogi, które odwrócą jego myśli od problemu. Niepogodzenie z sytuacją może natomiast prowadzić do aktów autoagresji, prób samobójczych, prowadzenia niebezpiecznego trybu życia, co skutkuje niedostosowaniem społecznym. Jednak chyba największym problemem takiego dziecka będzie brak akceptacji i odrzucenie z grupy rówieśniczej, strach przed bliskością, nieumiejętność zawierania znajomości w dorosłym życiu, co bezspornie możemy określić niedostosowaniem społecznym.

Podsumowanie

Sprawą oczywistą jest, że rodzina stanowi pierwsze i najważniejsze środowisko wychowawcze w życiu dziecka, obok czynników biopsychicznych, stanowi o tym, jak będzie rozwijał się człowiek i jak będzie on funkcjonował w otoczeniu społecznym. W procesie socjalizacji pierwotnej, który dokonuje się zazwyczaj w środowisku rodzinnym, kluczową rolę odgrywają identyfikacja i internalizacja. Pierwsza oznacza naśladowanie bliskich osób i przyswajanie norm przez nie wyznawanych. Druga to uznanie tych norm, wartości i stylów zachowań za swoje i właściwe, a następnie wykorzystanie ich w działaniu. Oba zjawiska stanowią podbudowę postaw społecznych młodego człowieka, a zatem można założyć, że jeśli człowiek dorasta w rodzinie dysfunkcyjnej, problemowej, niepełnej czy patologicznej,

wytworzone u niego postawy będą pozostawać wiele do życzenia³¹. Uważa się, że „kluczową rolę w kształtowaniu zachowań agresywnych dziecka odgrywa rodzina. Na jej terenie [...] należy poszukiwać źródeł destrukcyjnego zachowania dzieci i młodzieży. Często jego geneza i rozwój sięgają już wczesnego dzieciństwa. Stają się reakcją na frustrację, zaniedbania ze strony najbliższych, a niejednokrotnie manifestacją różnorodnych lęków, niskiego poczucia bezpieczeństwa, niskiej samooceny czy wręcz wołaniem o pomoc”³². Jednak ze środowiska rodzinnego wynosi się nie tylko skłonności do agresji, ale też wszystkie inne, negatywne, społeczne wzorce, takie jak próżniactwo społeczne, wyuczona bezradność, alkoholizm i narkomania czy przestępczość w różnych formach. Z tego względu typ rodziny, w jakiej wychowywane jest dziecko wpływa na przyjęcie przez nie właściwych bądź niewłaściwych modeli zachowań, a tym samym na to, jakie role społeczne będzie pełnić w przyszłości. Opisane w artykule problemy wychowawcze pojawiające się w nowych typach rodzin, które coraz częściej występują we współczesnych społeczeństwach, wskazują na potrzebę podjęcia działań zmierzających do niesienia pomocy tego typu rodzinom, z których mogą wyrastać dzieci w przyszłości niedostosowane społecznie. Stosunkowo nową formą pomocy jest funkcja asystenta rodziny – osoby z wykształceniem kierunkowym, która świadcząc rodzaj pracy socjalnej, prowadzi działania zmierzające do uniknięcia trudności wychowawczych, a w przypadku ich wystąpienia uczy, jak sobie z nimi poradzić. Tego typu pomoc jest krokiem w stronę rodzin mających niskie kompetencje wychowawcze lub rodzin, w których tego typu problemy pojawiają się bez znanej przyczyny. Funkcja asystenta w Polsce jest zawodem nowym, ale stale rozwijającym się, który być może w przyszłości spowoduje uniknięcie wielu opisanych w artykule problemów³³.

Bibliografia

1. Filipczuk H.: Rodzina a rozwój psychiczny dziecka, Nasza Księgarnia, Warszawa 1981.
2. Konopnicki J.: Niedostosowanie społeczne, PWN, Warszawa 1971.
3. Ładyżyński A.: Rodzina we współczesności, ATUT, Wrocław 2009.
4. Płopa M.: Psychologia rodziny. Teoria i badania, Impuls, Kraków 2005.
5. Rembowski J.: Rodzina w świetle psychologii, WSiP, Warszawa 1978.
6. Rostowska T. (red.): Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań, Difin, Warszawa 2009.
7. Ruka M.: Niepowodzenia szkolne a niedostosowanie społeczne młodzieży, Nasza Księgarnia, Warszawa 1976.

³¹ Siemionow J.: op.cit., s. 87.

³² Poraj G.: Rodzinne uwarunkowania zachowań agresywnych w młodzieży wychowującej się w środowisku wiejskim i miejskim, [w:] Psychologia rodziny, (red.): T. Rostowska, s. 251.

³³ Skoczyńska-Prokopowicz B.: Assisting the family – new innovative for social support for family, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, z. 75/2014, s. 149-156.

8. Siemionow J.: Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność, Difin, Warszawa 2011.
9. Skoczyńska-Prokopowicz B.: Assisting the family – new innovative for social support for family. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, z. 75/2014.
10. Słany K.: Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Nomos, Kraków 2002.
11. Smarzyński H.: Rodzina współczesna jako środowisko wychowawcze, Polska Akademia Nauk, Kraków 1978.
12. Tyszką Z.: Rodziny współczesne w Polsce, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1982.
13. Tyszką Z.: Socjologia rodziny, PWN, Warszawa 1976.
14. Tyszką Z. (red.): Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian, UAW, Poznań 2001.
15. Winnicott D.: Dziecko, jego rodzina i świat, Świat Książki, Warszawa 1993.
16. Zabłocki K.: Dziecko niepełnosprawne, jego rodzina i edukacja, Żak, Warszawa 1999.
17. Zaborowski Z.: O rodzinie: rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza, Nasza Księgarnia, 1969.
18. Ziemska M. (red.): Rodzina i dziecko, PWN, Warszawa 1986.
19. Ziemska M. (red.): Rodzina współczesna, WUW, Warszawa 2005.

Abstract

The article depicts an educational situation characteristic of the new type of family, one characteristic for modern society. Single parents, homosexual parents, parents who went abroad to take up jobs, patchwork families and well to do families – all these different educational environments generate similar discipline problems. Those problems may lead to social maladjustment which in turns requires intervention on part of social assistance, school and educational care centres.